

Mój mózg jest jak tarantula, gdy chodzi trzyma się drogi
chyba że się wypierdoli ale tylko o swoje nogi.

Nie trzymam równowagi bo waga jest krzywo usta-wiona,
to parabola prawdy moja, mów mi Smajli.
Chodzę pewnie w sieci kłamstw, bo prawda jest jak guma
lepi mi się do buta, razem z Tobą chodzę jak taran-tula.
Gdy na membranach hulam Czesław śpiewa After Fun hula,
odmulam rap grę, bo nie gram w chuja a chuja dostaje,
ale kumam to True Man Show, tylko nie wiem kto robi za króla?
Kto? Kto - niewierze i leże.
A chce mi się leżeć, ale wstaje bo we łbie mam zamęt
choć rozwiązanie zbyt mętne jest wciąż to muszę to ciągnąć.
Nie owijam w bawełnę dlatego nawijam nieźle,
sieć jest moja (coś po niemiecku) albo (coś po niemiecku)
Co Ty pierdolisz, masz trzydzieści pola lajków,
robisz się na hegemonia, chyba ktoś ma małe IQ,
albo za duże EGO, mam dość tego szajsu. FUCK YOU!
Dzięki drogi Darku za lek na brak dystansu.
Sporo kombinuje, mój rap to kombinezon,
miałem być w czarnej dziurze jestem za daleko.
Połknąłem czarną dziurę by wciągnęła raperzyny z mego brzucha,
jem ich tyle, że musiałbym rzygać nimi.
Czarna dziura mnie nie zżera, choć ją (kocham?) kwasem,
czarna dziura mnie nie zżera - jestem ponad czasem.

Jestem jak tarantula
nie wybijesz mnie,
nie wybijesz mnie
z równowagi mej.
Tarantula
nie wybijesz mnie
z równowagi mej
bo nawet jak leże widzę cel. (2x)

Jestem jak taran i nie muszę tulić Cię do snu
wchodzę jak pieprzona mara do waszych głów.
Mam swój hamak gdzieś w pajęczynie robotników
jestem największym leniem z pracoholików.
Odbijam scenę jak człowiek pajak zakładników
i czekam na jedzenie, w narożniku czuje krew
Tayson to mój trener wiem że wiesz,
wigilię wspólną mamy, są kucharki on gotuje
i jemy tylko barszcz z uszkami.
Stać przed majkiem już czas, więc puszczam wam bit nowy,
to dobry trener, uszka - przekaz podprogowy.
Teraz wygram nie chce przegrać znów o mały włos ziom
będziesz ze mną non-stop albo pocałuj mnie w odwłok.
Ratuje ten pieprzony rap bez żadnych super mocy
bo jest tak zajebisty, że potrzebuje normalności.
Płacze z tej zajebistości w Polsce, nie chce go ranić już
Jak będę zajebisty to mnie stąd wypierdolcie.

Jestem jak tarantula
nie wybijesz mnie,
nie wybijesz mnie
z równowagi mej.

Tarantula
nie wybijesz mnie
z równowagi mej
bo nawet jak leże widzę cel. (2x)

Jestem chodzącym paradoksem jak Tyler
ale nie wpieprzam robali, tylko przekaz na tracki tak fajnie
Mam marker jak ferrari, nie spadam mów mi Spajder
spalam więcej byś miał większą frajdę z jazdy. (???)
Wal byle nie paść na pysk, musze ratować świat by żyć
i być prawdziwym tylko. Zjadam twoje prawa,
Ty chcesz braw tylko, mamy swoje prawa, skończ prawić
jak jesteś prawdziw.com

Jestem jak tarantula
nie wybijesz mnie,
nie wybijesz mnie
z równowagi mej.
Tarantula
nie wybijesz mnie
z równowagi mej
bo nawet jak leże widzę cel. (2x)